

# Polonistka w sieci

---

Anna Kondracka-Zielińska

## Internet jako inspiracja do odkrywania nowych metod nauczania

Szkoła zdecydowanie ewoluuje: zgodnie z nową podstawą programową języka polskiego uczeń na trzecim etapie edukacyjnym, wśród różnych umiejętności zdobywanych w trakcie kształcenia ogólnego, będzie rozwijał umiejętność kreatywnego rozwiązywania problemów ze świadomym wykorzystaniem metod i narzędzi wywodzących się z informatyki, sprawnego posługiwania się technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, poruszania się w cyberprzestrzeni oraz samodzielnego docierania do różnych źródeł

informacji. Wśród zadań szkoły w nowej podstawie wymienia się, między innymi, przygotowanie uczniów do życia w społeczeństwie informacyjnym. Dlatego każda sala lekcyjna powinna mieć zapewniony dostęp do internetu, na wyposażeniu monitor interaktywny, z wbudowanym komputerem i oprogramowaniem, lub zestaw: komputer, projektor i tablica interaktywna (ekran). Uczniowie natomiast powinni mieć dostęp do pracowni stacjonarnej lub mobilnej oraz możliwość korzystania z własnego sprzętu.

## Nauczyciele do lamusa?

Technologia informacyjno-komunikacyjna wchodziła do szkoły etapami. Najpierw komputer wykorzystywano do zadań dawniej realizowanych bez jego użycia (etap *substitution* – podstawienia), na przykład: do pisania wypracowań (uczniowie), przygotowywania sprawdzianów do powielenia na kserokopiarce (nauczyciele). Następnie przyszedł czas na większe zaangażowanie uczniów (etap *augmentation* – rozszerzenia), i tak zamiast papierowych testów nauczyciele zaczęli wykorzystywać urządzenia cyfrowe (kahoot.com, ankiety Google). Wreszcie nastąpił etap *modification* – modyfikacji, gdy technologia stała się niezbędna do pewnych zadań, a uczeń w bardzo szybkim tempie i z własnej inicjatywy zaczął rozwijać się cyfrowo (nagrywanie, montowanie i prezentowanie filmików dotyczących szkolnych imprez, tworzenie komiksów, memów). Wreszcie etap *redefinition* – przewartościowania, polegający na wykonywaniu przez uczniów takich zadań, które wcześniej w ogóle nie były możliwe (interaktywne książki, filmy, materiały upubliczniane rówieśnikom i nauczycielom w internecie).

Czy to oznacza, że wkrótce nauczyciel nie będzie już potrzebny? Nic bardziej mylnego! Kto, jeśli nie nauczyciel, oceni przydatność nowego narzędzia, funkcjonalność danej strony bądź aplikacji w procesie edukacyjnym? Trzeba bowiem pamiętać, że nie na każdej lekcji trzeba takie narzędzia wykorzystywać, gdyż nie zawsze wybrane przez nas „atrakcyjne” metody przełożą się na zwiększone zaangażowanie uczniów.

Od nauczyciela XXI wieku oczekuje się określonych kompetencji – zarówno w pracy z uczniem (korzystania z tablicy interaktywnej, wykonania prezentacji multimedialnej), jak i tej organizacyjnej (znajomości pakietów biurowych, obsługi poczty i komunikatorów, korzystania z programów wspomagających pracę, jak e-dziennik czy platformy e-learningowe).

Jak sprawić, by spotkanie cyfrowego tubylca (ucznia) z cyfrowym imigrantem (nauczycielem) przebiegało bez większych niedomówień? Ograniczę się do trzech porad. Pierwsza: trzeba zaakceptować mentalność i dostosować się do nowej roli – minęły czasy, gdy nauczyciel był jedynym autorytetem i przewodnikiem. Druga: nasi milusińscy to pokolenie obrazkowe, a zatem koniecznie trzeba odwoływać się do kojarzenia wizualnego. I wreszcie trzecia: nieustannie uczyć się technologii. To ostatnie akcentuję szczególnie mocno i dedykuję je tym moim siostronom i braciom polonistom, którzy nadal bardziej wierzą w analogowe myślenie i uczenie.

## Polonista multimedialny

Na lekcjach z powodzeniem można korzystać z wybranych narzędzi online – niektóre z nich poznałam już sama i chętnie je stosuję, oczywiście od czasu do czasu, aby nie spowszedniały zarówno mi, jak i uczniom. Na pewno przydadzą się polonistom aplikacje z bazami zdjęć, jak choćby: pixabay.com, www.flickr.com, pl.freeimages.com czy unsplash.com. Zamieszczone tam zdjęcia można pobierać za darmo, wykorzystać do prezentacji, a przede wszystkim do codziennych ćwiczeń w mówieniu i pisaniu.

Rozpoczyna się lekcja, trzeba podać temat... Dlaczego nie w chmurze wyrazowej (jak na przykład [www.wordle.net](http://www.wordle.net), [www.tagxedo.com](http://www.tagxedo.com))? Kolejny element lekcji – sformułowanie celów bądź kryteriów oceny pracy – dlaczego nie zaskoczyć uczniów awatarem, mówiącym w różnych językach? Polecam też [www.voki.pl](http://www.voki.pl), gdzie do wyboru są atrakcyjne wizerunki i zaskakujące efekty dźwiękowe (szept, echo). Bardzo przydatna jest też aplikacja Learningapps ([www.edukator.pl](http://www.edukator.pl)) – strona umożliwiająca tworzenie gier i krzyżówek. Do tworzenia quizów internetowych na urządzenia mobilne warto korzystać z Kahoota lub Quizziza ([quizziz.com](http://quizziz.com)). Do podsumowania lekcji,

zebrania wiadomości na temat epoki albo lektury polecam Padleta ([pl.padlet.com](http://pl.padlet.com)). Z kolei gdy chcemy stworzyć fałszywy profil bohatera literackiego, trzeba wejść na stronę [www.classtools.net](http://www.classtools.net). Ostatnio uczniowie na moje polecenie przygotowali takie profile do *Lalki* Bolesława Prusa. Byłam zaskoczona ich kreatywnością – do ich uwiarygodnienia wykorzystali zdjęcia z ekranizacji lektury, a do postów – cytaty z lektury. Przy pracy z lekturą, szczególnie w sytuacji, gdy w fabule dużo się dzieje, możemy poprosić uczniów o przygotowanie historii obrazkowych z wpisywanym tekstem ([storybird.com](http://storybird.com); [www.storyjumper.com](http://www.storyjumper.com)) albo wirtualnych komiksów (może się przydać przy opowieści o *Balladynie* Juliusza Słowackiego lub *Makbecie* Williama Szekspira – zachęcam do skorzystania z aplikacji Toondoo: [www.toondoo.com](http://www.toondoo.com); narzędzia [etwinning.blogspot.com](http://etwinning.blogspot.com)).

Chcemy przeprowadzić konkurs na krótką formę, słowo połączone z obrazem? Sięgamy po generator memów. Można wykorzystać jako pomysł na okładkę do lektury ([generator.memy.pl](http://generator.memy.pl)). A kody QR ([www.qr-online.pl](http://www.qr-online.pl))? Przydadzą się do zagadek polonistycznych (zaszyfrowane cytaty z utworów danej epoki lub nazwiska bohaterów literackich).

Są wśród polonistów nauczyciele z niezwykłą pasją, którzy dzielą się swoimi pomysłami i tworzą blogi. W sieci znajdziemy prawdziwe arcydzieła, zarówno pomysły na ćwiczenia, jak i całe lekcje bądź ich cykle ([skokiporozum.blogspot.com](http://skokiporozum.blogspot.com)), na przykład: połączenie ortografii ze świętami Wielkiej Nocy, kolorowanka z haseł do epok na Boże Narodzenie. Inny blog ([kreatywnypolonista.blogspot.com](http://kreatywnypolonista.blogspot.com)) pokazuje, jak wykorzystać demotywatory do uświadomienia roli znaków interpunkcyjnych czy ćwiczyć pisanie streszczenia logicznego na bazie noty biograficznej wybranego autora.

Warto również zainteresować się kanałem *Zeszyt do polskiego* na YouTube, na którym uczniowie znajdują kilkunastominutowe filmiki na temat lektur (*Dżuma*, *Zdążyć przed panem Bogiem*), wpro-

wadzenie do epok lub omówienie wybranych zagadnień do matury ustnej (akt komunikacji, język jako system znaków).

## Atrakcyjniejsze lekcje

Możliwości, jakie stwarzają nowoczesne media w edukacji polonistycznej, są naprawdę nieograniczone. Zamiast walczyć z technologiami bądź udawać, że nie ma dla nich miejsca w szkole, lepiej się do nich przekonać i stopniowo wprowadzać je do procesu edukacji. Dzięki nim pokażemy uczniom, że przy pomocy TIK-u możemy wspólnie uczynić lekcję atrakcyjniejszą. Aktywizowanie uczniów poprzez nowoczesne media (smartfony, tablety) jest dziś nie tyle możliwością, co wręcz koniecznością. I proszę się nie obawiać – całkowite wyparcie nauczyciela, czyli czynnika ludzkiego, ze szkoły raczej nam nie grozi, a jeśli nawet, to nie za moich (naszych?) czasów.

---

### Anna Kondracka-Zielińska

Doktor nauk humanistycznych, literaturoznawczyni.

Nauczycielka języka polskiego w I Liceum

Ogólnokształcącym im. Marii Skłodowskiej-Curie w Szczecinie.

Nauczycielka konsultantka ds. nauczania języka polskiego

w Zachodniopomorskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli.